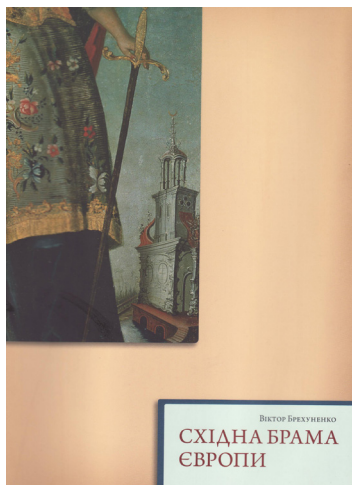


**MARIUSZ R. DROZDOWSKI**

**В. Брехуненко, *Східна брама Європи. Козацька Україна в середині XVII –XVIII ст.*, Київ: Темпора 2014, ss. 503**

Obserwując nieustanne zainteresowanie tak historyków polskich, jak i nie małego grona czytelników, dziejami Ukrainy i stosunków polsko – ukraińskich w dobie wczesnonowoczesnej, nie sposób nie podjąć się recenzji najnowszej książki profesora Wiktora Brechunienki, uznanego znawcy Kozaczyzny zaporoskiej<sup>1</sup>.

Dodatkowym argumentem przemawiającym za trafnością tego przedsięwzięcia jest fakt, że prezentowana pozycja, zgodnie z zapewnieniami Autora, jest nowatorską próbą ukazania kulminacyjnych momentów w historii Ukrainy wspomnianego okresu, takich jak chociażby odbudowa własnego państwa z władcą – hetmanem na czele,



<sup>1</sup> Z jego licznych prac należy tu wymienić: *Стосунки українського козацтва з Доном у XVI – середині XVII ст.*, Київ 1998; *Московська експансія і Переяславська Рада 1654 року*, Київ 2005; *Козаки на Степовому Кордоні Європи. Типологія козацьких спільнот XVI – першої половини XVII ст.*, Київ 2011.

czy zmiany elit, które na kilka stuleci wyznaczały ukraińską perspektywę rozwoju.

Co interesujące, powstanie Hetmańszczyzny, jak również innych społecznych formacji kozackich – Wojsko Zaporoskie Niżowe oraz Ukraina Słobodzka, Brechunenko rozpatruje w szerszym kontekście europejskim, ponieważ, jak słusznie zauważa Ukraina była i jest nieodłączną częścią składową Europy.

Kwestia legitymizacji państwa ukraińskiego – jego miejsca w stosunkach międzynarodowych, koncepcje polityczne nowej elity ukraińskiej, ekspansjonistyczne strategie Moskwy wobec Ukrainy w określonym w tytule pracy przedziale chronologicznym, to tylko nieliczne z wielu kwestii, które zostały poruszone przez autora omawianego wydawnictwa.

Książka zawiera słowo wstępne do czytelnika, cztery części podzielone na siedemnaście rozdziałów, posłowie oraz indeks imienny. Dodatkowo wzbogacają ją cztery mapy przedstawiające między innymi obszar Hetmańszczyzny w połowie XVII wieku i Ukrainy Słobodzkiej w połowie wieku XVIII.

Pierwsza jej część zatytułowana: *Transformacja w ukraińskim świecie w połowie XVII w.*, została poświęcona omówieniu okoliczności, które doprowadziły do wybuchu powstania w 1648 r. oraz jego najważniejszych etapów do śmierci Bohdana Chmielnickiego.

Wśród licznych zagadnień poruszanych w tym fragmencie książki, godne podkreślenia, jest zwrócenie przez Autora uwagi na problem legitymizacji wielkiej wojny kozackiej.

Jego zdaniem Chmielnicki w celu mobilizacji mas na „wojnę z Lachami” odwoływał się do religijnych haseł, które miały fundamentalne wręcz znaczenie dla dowiedzenia legalności powstania. W grudniu 1648 r. – jak dowodził – patriarcha jerozolimski Paisjusz podczas uroczystego nabożeństwa w Kijowie błogosławił hetmana do walki z Rzeczpospolitą za prawosławną wiarę, co było swoistym podsumowaniem zabiegów wyższych warstw kozackich na rzecz nadania wojnie religijnej legitymizacji (s. 62).

Autor podkreślił jednocześnie, że hetman kozacki podobnie jak angielscy purytanie starał się uzasadnić prawowitość wystąpienia także niereligijnymi przesłankami. Najważniejsza z nich miała zakładać, że było ono zgodne z wolą Władysława IV. Według rozpowszechnianych przez Kozaków pogłosek miał on w 1646 r. przekazać Chmielnickiemu klejnoty nie tylko na zorganizowanie morskiego pochodu, lecz także na przygotowanie powstania przeciwko szlachcie (s. 65).

Brechunenکو podniósł także niezwykle istotną i wzbudzącą niemałe emocje kwestię państwowości Hetmańszczyzny. W jego opinii terytoria, jakie znalazły się pod panowaniem Bohdana Chmielnickiego nabyły wszelkich oznak właściwych ówczesnym księstwom, kurfirstwom, które obecnie utożsamiane są z państwami. Podstawowe znaczenie ma w tym względzie obecność władcy (hetmana), który wieńczył społeczno i administracyjno – terytorialną piramidę, i który postrzegał siebie nie, jako kozackiego watażkę, lecz jako zwierzchnika wszystkich Rusinów ( s. 78 -79).

Dlatego też – jak uzasadniał – przy sytuowaniu Hetmańszczyzny wśród innych form organizacji społeczeństwa wczesnonowożytnej doby nie można unikać takich pojęć jak: państwo czy państwowość (s. 80).

Nie negując słuszności powyższych zapatrywań, warto w tym miejscu dodać, że należałoby bardziej uściślić kryteria władzy hetmana Chmielnickiego i jego następców, które ułatwiłyby nam ustalenie, czy w przypadku Hetmańszczyzny mamy rzeczywiście do czynienia z państwem.

Autor w ciekawy sposób ukazał również aktywność Czehrynia na rzecz międzynarodowego uznania Hetmańszczyzny. Trafnie dowodził, że w połowie XVII wieku, dla osiągnięcia rzeczonoego wyżej celu nie było innych możliwości, niż wykorzystanie Moskwy z jej terytorialnymi roszczeniami oraz zaciętą konkurencją z Rzeczpospolitą. Mimo, że – jak kontynuował – car moskiewski był najsłabszym ogniwem wśród potencjalnych sojuszników – sąsiadów, to nawet on zdecydował

się na uznanie Hetmańszczyzny wyłącznie pod naciskiem Chmielnickiego, który szantażował go przejściem pod turecką protekcję.

W części drugiej zatytułowanej *Wojna domowa*, Brechunenko przedstawił całokształt problemów związanych z trwającą dwadzieścia lat dobą bratobójczych walk na Ukrainie.

W jego opinii u ich genezy legły trzy zasadnicze czynniki: świeżość państwowości wytworzonej pod kozackim sztandarem, głębokie przemiany społeczne, następstwem których była przemiana elit ukraińskich, oraz ogromne możliwości ingerowania sąsiednich państw w wewnętrzne sprawy Ukrainy.

Jednocześnie Brechunenko słusznie zauważył, że kluczowe znaczenie w powyższym względzie miała przede wszystkim niedojrzałość nowej elity, spowodowana wrogim nastawieniem do powstałej Hetmańszczyzny większości ukraińskiej szlachty, a szczególnie panów i reszty przedstawicieli niegdyś potężnej kniaziowskiej warstwy. Stanowisko szlachty podzieliło ukraiński świat, pozbawiając ponadto przywróconemu państwu możliwości posiadania przedstawicielskiego stanu, jaki by powstał na zasadach dołączenia przedstawicieli Kozaczyzny do tradycyjnej czołówki.

Na uwagę zasługują także wyrażona przez Autora opinia na temat znaczenia unii hadziackiej dla przyszłych dla dziejów Ukrainy.

Akcentując, że jej postanowienia odbierały ukraińskiej szlachcie nadzieję na przywrócenie stanu rzeczy z początku 1648 r. stwierdził mianowicie, że faktycznie była ona skłonna pogodzić się z faktem istnienia Hetmańszczyzny i szukać porozumienia z Kozakami, co dawało nadzieję na pojednanie dwóch elit jednego ukraińskiego narodu.

Następna część omawianej książki *Mazepińska doba* przynosi omówienie losów Hetmańszczyzny podczas rządów Iwana Mazepy.

Szczególnie interesujące pozostają tu rozważania Autora na temat politycznych koncepcji wspomnianego hetmana.

Według niego zasadniczy wpływ na ich kształtowanie miało zdobyte przez Mazepę wykształcenie we Włoszech, Niemczech i Francji, które sprawiało, że doskonale orientował się on w panujących w Europie polityczno – prawnych zasadach regulujących stosunki między władcami poszczególnych państw. Nie obce mu były również takie pojęcia jak: legitymizacja władzy czy absolutyzm. Nie małe znaczenie w tym względzie miała także służba Mazepy na dworze Jana Kazimierza, gdzie przyszył hetman nie tylko nabrał wyszukanych manier, lecz przede wszystkim umiejętności dyplomatycznych.

Zdaniem Brechunenki, najlepsza, według Mazepy strategia dla Ukrainy, która przyniosłaby jej zadawalające rezultaty, powinna zawierać następujące cele: zwiększenie wewnętrznej siły państwa, doprowadzenie do konsolidacji elit, powstrzymanie szkodliwych zamiarów Wielkiego Księstwa Moskiewskiego wobec Hetmańszczyzny i wymuszanie na nim przy każdej nadarzającej się okazji ustępstw (s. 258).

Dążąc do realizacji powyższych celów – jak tłumaczył – hetman kozacki podjął m.in. działania zmierzające do przeistoczenia Moskwy z czynnika sprawczego konfliktów społecznych na Ukrainy w siłę żywotnie zainteresowaną w utrzymaniu w niej wewnętrznej stabilizacji. W mniemaniu, bowiem Mazepy, tylko w taki sposób można było odwrócić perspektywę dalszej degradacji ukraińskiej elity oraz powstrzymać nacisk Rosji zmierzający do stopniowego wchłonięcia Ukrainy. Jeden z najbardziej realistycznych środków urzeczywistnienia tej taktyki – zdaniem hetmana – miał polegać na skierowaniu Moskwy przeciwko Krymowi, co czyniłoby z Hetmańszczyzny kluczowego gracza w tym konflikcie, a z hetmana niezastąpioną figurę (s. 259).

Bardzo ciekawe pozostają także spostrzeżenia Autora na temat mecenatu artystycznego Mazepy. Trudno nie zgodzić się z wyrażoną przez Brechunenkę opinią, że jego panowanie, było okresem bezprecedensowego rozkwitu ukraińskiej nauki i kultury oraz czasem narodzin nowych ideologicznych uzasadnień niezależności państwowej Hetmańszczyzny. Charakter tym

zjawiskom – jak podkreślał – nadawał sam hetman przeznaczając astronomiczne sumy na potrzeby szkolnictwa, Cerkwi prawosławnej, sztuki, edytorstwa i architektury. Śladem hetmana podążała i stasza, która również hojnie przekazywała pieniądze na rzecz cerkwi i klasztorów. (s. 274).

Brechunenko zwrócił również uwagę na trudny do przecenienia wpływ ówczesnych ukraińskich uczonych (Stefan Jaworski, Danyło Tuptało, Antoni Stachowski, Filoteusz Leszczyński) na intelektualne życie Rosji. Wraz z ich napływem do tego kraju – jak dowodził – poczęła formułować się nie tylko nowa kulturowa wizja Moskwy, lecz także nowożytnie koncepcje jej modernizacji. Bez intelektualnego wsparcia z ukraińskiego boku rosyjskie imperium nie tylko nie mogłoby osiągnąć takiego poziomu rozwoju, do jakiego doszło w XVIII wieku, lecz także dokonać unifikacji Hetmańszczyzny.

Niemniej interesująca jest tematyka ostatniej części pracy *Na finiszu wczesnonowożytnej doby*, skupiająca się wokół takich zagadnień jak: idea niezależności Ukrainy w koncepcjach politycznej emigracji ukraińskiej (rozdział XII), autonomia Hetmańszczyzny w latach 1710–1750 (rozdział XIII), ewolucja „kozackiego narodu” (rozdział XIV), Wojsko Zaporoskie Niżowe w imperatorskich planach (rozdział XV), losy Ukrainy Słobodzkiej (rozdział XVI) czy wreszcie upadek Hetmańszczyzny, Zaporozża i Słobodzkiej Ukrainy (rozdział XVII).

Z recenzenckiego obowiązku zmuszony jestem napisać, iż najpoważniejszym mankamentem książki jest brak bibliografii, który w dużym stopniu utrudnia czytelnikowi poszukiwania innych publikacji na temat podjętych w niej problemów.

Niezależnie od powyższego zastrzeżenia omawiana rozprawa jest bez wątpienia przedsięwzięciem ambitnym. Jej nowatorskie spojrzenie na kulminacyjne procesy zachodzące w historii wczesnonowożytnej Ukrainy nie tylko w znaczący sposób wzbogaca naszą dotychczasową wiedzę o tym, jakże ważkim okresie w historii tego kraju, ale co ważniejsze dostarcza nam wiele materiału do rozmyślań i refleksji

oraz wskazuje perspektywy dalszych badań nad fenomenem Hetmańszczyzny. I mimo, że niektóre ze stawianych tez dotyczących choćby kwestii jej państwowości wymagają dalszego wnikliwego rozpatrzenia to nie zmienia to faktu, że otrzymaliśmy ważną pracę, która powinna stać się inspiracją do dyskusji nad prezentowanymi w niej zagadnieniami.